

Beata Bugajska¹

Sytuacja życiowa osób starszych nieheteronormatywnych – analiza przypadków w perspektywie biograficznej

DOI 10.24917/27199045.192.3

THE LIFE SITUATION OF NON-HETERONORMATIVE OLDER ADULTS
– CASE ANALYSES IN BIOGRAPHICAL PERSPECTIVE

Abstract

In Poland, homosexual older adults born before 1960 grew up in times when heterosexuality was considered the only right sexual orientation. In the so called pre-liberation era, homosexuality was treated as mental disorder. Homosexual persons were marginalised, discriminated or even invisible in family, professional and social life. During the course of life, they experienced loneliness, isolation, shame, humiliation, disapproval and rejection from family and friends. They were under surveillance (Operation Hyacinth) and forced to enter into heterosexual marriages. Facing homophobia, they hid their sexual orientation, which caused them many sufferings or decided to defend it despite the risk of being stigmatised. As they were trying to find their place in the world, they used different strategies of dealing with difficult situations, some of them constructive (fighting for independence), some negative (addictions, suicides and suicidal thoughts). The goal of the study is to explore life situation of homosexual older people, with particular interest in difficult experiences and strategies adopted to deal with them – from the biographical perspective. A particular focus will be on dealing with own ageing. It is likely that senior homosexuals are more at risk of lonely life, disability, poverty, homelessness, social isolation, depression, alcohol addiction, housing deprivation and premature institutionalization. They have less developed support network. On the other hand, experiencing discrimination during their lives may prove helpful in dealing with the challenges of ageing. Homophobia, still present in many environments, may place older homosexual persons at risk of double invisibility – due to their age and sexual orientation. Lack of research into the situation of senior homosexuals in the Polish society results in the lack of adequate

¹ Dr hab. Beata Bugajska, prof. US, Uniwersytet Szczeciński, Instytut Pedagogiki, beata.bugajska@usz.edu.pl

support systems and relevant education for social assistance staff. The practical objective of the study is to identify daily problems of homosexual older adults and, consequently, to develop solutions to build adequate support system. The study is qualitative, using case study and in-depth interview. Five interviews with homosexual individuals aged 60 and more were analysed.

Keywords: old age, aging, lesbian, gay

Słowa kluczowe: starość, starzenie się, lesbijka, gej

Wprowadzenie

Osoby starsze homoseksualne, urodzone przed 1960 rokiem, dorastały w czasach kiedy heteroseksualizm był uznawany za jedyną właściwą orientację seksualną. W tzw. czasach pre-wyzwolenia homoseksualizm był traktowany jako zaburzenie psychiczne (Harley, Teaster, 2016). Osoby homoseksualne były marginalizowane, dyskryminowane wręcz niewidzialne w życiu rodzinnym, zawodowym i społecznym. W biegu życia doświadczały poczucia osamotnienia, izolacji, wstydu, upokorzenia, dezaprobaty i często odrzucenia przez najbliższych. Niektórzy prowadzili podwójne życie, byli przymuszani do zawierania małżeństw. Akcja „Hiacynt”, przeprowadzona w PRL w 1985 roku, świadczy o tym, że byli również inwigilowani. W obliczu homofobii ukrywali własną orientację seksualną, co stanowiło źródło cierpień lub decydowali się na jej obronę, pomimo ryzyka stygmatyzacji. Poszukując swojego miejsca w świecie stosowali różne strategie radzenia sobie z doświadczanymi sytuacjami trudnymi, zarówno konstruktywne (walka o własną niezależność), jak i negatywne (uzależnienia, samobójstwa i myśli samobójcze). W gerontologii społecznej badania prowadzone są z przesłanek poznawczych i społecznych. Podjęta problematyka badań, dotycząca sytuacji życiowej osób starszych nieheteronormatywnych podyktowana była przesłankami społecznymi. Pozostaje w związku z dyskursem na temat „ideologii LGBT” w społeczeństwie polskim, który spolaryzował społeczeństwo, skłaniając tym samym do refleksji nad znaczeniem egzystencjalnie znaczących wartości, takich jak równość, wolność, godność w życiu człowieka.

Osoby starsze LGBT w perspektywie gerontologii społecznej

W gerontologii społecznej coraz częściej zwraca się uwagę na różnorodność starzenia się, jednakże problematyka starzenia się i starości osób z grupy mniejszości seksualnych jest rzadko podejmowana w badaniach (Harley, Teaster, 2016). Pomimo tego, że już w 1984 roku, w podręczniku poświęconym starzeniu się, pod redakcją E. Palmore, ukazał się artykuł A. Lipmana, pt. *Homoseksualizm*, nadal nie jest to wystarczająco eksplorowany przedmiot badań (za: Allen, Roberto 2016). Osoby starsze o orientacji homoseksualnej nie są uwzględniane w badaniach z powodu ignorancji i celowej

marginalizacji (Sullivan, 2014). Zdaniem Mabey (2011), pominięcie osób starszych LGBT w gerontologii skutkuje brakiem przygotowania specjalistycznej kadry.

Grupa osób starszych LGBT nie jest grupą jednorodną, lecz posiadająca różnorodny zakres doświadczeń (Cronin, King 2010). Osoby starsze homoseksualne w okresie starości są bardziej niż osoby heteroseksualne narażone na samotne życie, wyższe ryzyko ubóstwa, bezdomności, izolacji społecznej, niepełnosprawności i problemów zdrowia psychicznego, uzależnienia od alkoholu, braków mieszkaniowych, przedwczesnej instytucjonalizacji. (Kehoe, 1991; Porter, Russell, Sullivan, 2004; Fokkema, Kuyper, 2007; Fredriksen-Goldsen, Kim, Barkan 2012). Ograniczona liczba badań, głównie badania jakościowe, nie pozwala na rozpoznanie potrzeb tak zróżnicowanej grupy (Otis, Harley, 2016). Starzejące się osoby nieheteronormatywne są nadal stosunkowo „niewidoczne” (Orel, 2006). Zgodnie z teorią stresu mniejszościowego, osoby LGBT z racji większego narażenia na uprzedzenia i stygmatyzację, znajdują się w grupie podwyższonego ryzyka problemów w sferze zdrowia psychicznego (Chakraborty, McManus, Brugha i in. 2011, Frost, Lehavot, Meyer 2015). Osoby starsze LGBT doświadczają trudności w dostępie do opieki zdrowotnej (Wilkens, 2015). W literaturze przedmiotu zwraca się również uwagę na problemy związane z zapewnieniem opieki osobom LGBT (Traies, 2016). Instytucje opiekuńcze są postrzegane jako heteronormatywne (Phillips, Marks 2008; Westwood, 2016), akceptujące wyłącznie związki heteroseksualne. Osoby starsze nieheteronormatywne albo ukrywają swoją tożsamość, albo unikają korzystania z usług społecznych (Porter, Russell, Sullivan, 2004). Wskazuje się na brak rozpoznania potrzeb zdrowotnych i opiekuńczych oraz oczekiwań związanych z opieką (Kneale, French, Henley, Thomas 2018).

Związana ze starzeniem się utrata niezależności ma negatywny wpływ na mniejszości seksualne (Westwood, 2017 a). Podkreśla się znaczenie sieci wsparcia w procesie podtrzymania niezależności osób LGBT (Simpson, 2016). U osób starszych LGBT, w porównaniu do osób heteronormatywnych, wyższe jest ryzyko konieczności opieki formalnej – instytucjonalnej (Westwood, 2017 a), co ma związek niejednokrotnie z brakiem potomstwa i brakiem wspierającej sieci rodzinnej (Healphy, Yip, 2003). Z drugiej strony, rozwijają się sieci wsparcia z udziałem dalszej rodziny i osób niespokrewnionych (tamże). W porównaniu ze starszymi gejami, starsze lesbijki mają niższe dochody, ale większe sieci społecznościowe (Fredriksen-Goldsen, Muraco 2010).

Osoby starsze LGBT, częściej niż ich rówieśnicy heteroseksualni doświadczali w biegu życia samotności (Fokkema, Kuyper, 2007). Samotność nie jest jednak uniwersalnym doświadczeniem osób starszych homoseksualnych. Osoby starsze, które tworzyły w biegu życia relacje i rozwijały sieć społeczną posiadają zasoby emocjonalne, społeczne i ekonomiczne, pozwalające przezwyciężać sytuacje kryzysowe (Cronin, King, 2014; Traies, 2015).

Badania własne

Celem badań jest rozpoznanie sytuacji życiowej osób starszych homoseksualnych ze szczególnym zwróceniem uwagi na doświadczane sytuacje trudne i obierane strategie radzenia sobie z nimi w perspektywie biograficznej. Sytuacja, zgodnie z rozumieniem pojęcia zaproponowanym przez W.I. Thomasa, określa sytuację jednostki w danej chwili jako subiektywnie zinterpretowany system warunków, sytuacja społeczna jest równoznaczna z jej definiowaniem przez uczestników (Berger, 1997). Według Znanieckiego wyobrażenie o sytuacji, osiągnięte przez jednostkę w wyniku refleksji „obejmuje wiele wartości i faktów w danym momencie praktycznie dla niej ważnych” (1971, s. 421–423). Zdaniem A. Schütza definicja sytuacji jest biograficznie określona, wyznacza najbliższe cele człowieka i określa charakterystyczny dla niej system istotności, stanowiący punkt odniesienia dla przypisywania znaczeń w procesie interpretowania świata i definiowania kolejnych sytuacji (1988).

W badaniach, szczególna uwaga została zwrócona na doświadczenia związane z orientacją seksualną badanych w różnych okresach życia. Istnieje prawdopodobieństwo, że doświadczanie dyskryminacji w biegu życia może być pomocne w radzeniu sobie z wyzwaniem starzenia się. Występujący nadal w wielu środowiskach problem homofobii może uczynić osoby starsze homoseksualne „podwójnie niewidzialne” – z uwagi na wiek i orientację seksualną. Brak badań na temat sytuacji osób starszych homoseksualnych w społeczeństwie polskim skutkuje brakiem adekwatnych do potrzeb systemów wsparcia, brakiem edukacji pracowników służb społecznych w tym zakresie. Cel praktyczny badań łączony jest zatem z rozpoznaniem problemów życia codziennego osób starszych homoseksualnych i tym samym, z zaprojektowaniem w przyszłości rozwiązań służących budowaniu adekwatnego systemu wsparcia.

Badania mają charakter jakościowy. Zastosowano metodę indywidualnych przypadków oraz technikę wywiadu skoncentrowanego na problemie (Juszczak, 2013). Dobór badanych miał charakter ochotniczy. Informacja o prowadzonych badaniach została przekazana przez Stowarzyszenie Lambda, ukierunkowane w działalności na pomoc osobom LGBT; zamieszczono również informację w prasie. W badaniach wzięły udział osoby powyżej 60 roku życia, czterech mężczyzn i jedna kobieta. Wywiady zostały przeprowadzone w okresie grudzień 2019 – wrzesień 2020. Najkrótszy wywiad trwał 56 minut – najdłuższy 2 godziny 20 minut. Cztery wywiady przeprowadzono w Szczecinie na terenie Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Szczecińskiego. Jeden wywiad przeprowadzono w Bydgoszczy na terenie Miejskiego Domu Kultury. Osoby uczestniczące w badaniach zostały poinformowane o celu badań. Poproszone zostały o opowiedzenie o swoim życiu, ze szczególnym zwróceniem uwagi na relacje z innymi ludźmi i sobą samym w przeszłości, teraźniejszości i oczekiwanej przyszłości, w kontekście własnej orientacji seksualnej. Uczestnicy badań zostali poproszeni o wyrażenie siebie pseudonimem.

Rozmówca 1 (R1) *Poszukujący niezależności*, lat 75, wykształcenie wyższe.

Rozmówca 2 (R2) *Integralny*, lat 60, wykształcenie średnie.

Rozmówca 3 (R3) *Z dystansowany*, 72 lata, wykształcenie średnie.

Rozmówczyni 4 (R4) *Ukryta w muszli*, 75 lat, wykształcenie wyższe.

Rozmówca 5 (R5) *Samotnik*, 68 lat, wykształcenie zasadnicze.

Wyniki badań

Sytuacja życiowa osób starszych uczestniczących w badaniach została ukazana w perspektywie biograficznej. Doświadczenie własnej orientacji seksualnej przez badanych w biegu życia odnosi się do wymiaru czasu przeszłego, teraźniejszego i przyszłego. Refleksja osób uczestniczących w badaniach sięgała okresu dzieciństwa, dorastania, wchodzenia we wczesną dorosłość i dojrzałość. Odnosiła się do życia w teraźniejszości, jak również wykraczała w przyszłość, łączoną z nią planami, obawami i nadzieją.

Przeszłość

Analiza zebranego materiału pokazała, że najwięcej uwagi osoby uczestniczące w badaniach poświęciły refleksji dotyczącej własnej przeszłości. W wyniku analizy dotyczącej sytuacji życiowej osób starszych nieheteronormatywnych w kolejnych fazach życia, stanowiącej refleksję dotyczącą wymiaru czasu przeszłego wyłonione zostały kategorie, takie jak: (1) *stosunek do samego siebie – Kim Jestem? – dylematy tożsamościowe*; (2) *Ja – Inni – relacje*; (3) *Ja – Inni – tabu*; (5) *Ja – Inni – dążenie do niezależności*.

Przeszłość – stosunek do samego siebie – Kim Jestem? – dylematy tożsamościowe

Dla wszystkich badanych dzieciństwo i dorastanie było trudnym okresem życia z uwagi na niemożność zrozumienia tego, co przeżywali. Rozmówcy zwracali uwagę na podobne problemy i emocje związane z odkrywaniem własnej tożsamości i budowaniem relacji ze znaczącymi innymi. Nie rozumieli tego, co się z nimi dzieje, wiedzieli, że różnią się od rówieśników, uważali to za nieszczęście, nie rozmawiali z nikim o tym, czego doświadczają.

Ja wiedziałem od samego początku, od samego początku, że... Nie wiedziałem, co to jest.
(R4.)

Do 23–24 roku życia to ja nie miałem takich kontaktów – nie wiedziałem gdzie, co, gdzie ani prasy nie było, po prostu człowiek był sam w tej bańce. Coś było nie tak. (R4).

Nie mając dostępu do informacji żyłem w przekonaniu, że to... nazwijmy to nieszczęście, bo w tej kategorii to rozpatrywałem – wcześniej nazywałem to swoją tajemnicą, spotkało tylko mnie bo nie miałem kontaktu ze światem zewnętrznym w tym zakresie. To bardzo zaburzyło moją drogę do niezależności, że nie mogę robić to, czego chcę bo będę postrzegany I tak się działo zresztą (R1).

Długo nie mogłam zrozumieć co ze mną jest nie tak, czułam się inna, Źle się czułam w towarzystwie kolegów, za to otwierałam się w obecności koleżanek. Zawsze byłam skryta, dużo czytałam i marzyłam. Byłam jak zamknięta w muszli – tak jest do dziś (R3).

Byłam inny (...) (R1).

Bałam się o tym komukolwiek powiedzieć, bałam się, że jestem chora, że coś ze mną jest nie tak. Płakałam nocami – czułam się taka zagubiona – zupełnie sama, inna (R3).

Ja gdzieś tak w wieku 6 lat to odkryłem, że mi się kolega podoba i gdzieś to potem we mnie było cały czas, (...) Ale ja gdzieś już od początku wiedziałem, że to trzeba ukrywać. Bo nie, że jakaś presja ale to był taki temat, którego albo nie było wtedy, albo gdzieś tak był wykpiwany (R2).

Osoby uczestniczące w badaniu czuły się inne, zagubione, samotne, zdane na samych sobie, bały się komukolwiek powiedzieć o tym, czego doświadczają. Nie umiały nazwać tego, co się dzieje, wiedziały, że trzeba to ukrywać, nie chciały być przedmiotem żartów i narażać się na negatywne reakcje ze strony innych. Jedna osoba miała próby samobójcze, innej myśli o samobójstwie przez wiele lat nie opuszczały, była jak mówi „skazana na samotność”.

Długo w siebie nie wierzyłem. Często słyszałem że nic nie potrafię i nie potrafiłem (...) miałem dwie czy trzy próby samobójcze – w wieku 16 lat (R2).

(...) I taką jedną wielką trudność miałem gdy pojawiło się uświadamianie sobie, bardzo późno zresztą, mojej orientacji. Umiejętność nazwania jej, to było najtrudniejsze. (...) (R1).

Z perspektywy lat, nawet jak się przeżyło jakąś tragedię to się inaczej ocenia. Sporo czasu musi zająć aby sobie wyobrazić jak było mi ciężko, kiedy miałem lat 20 parę Jak było, było mi naprawdę trudno, ile ja nocy nie przespałem, już nie pamiętam czy płakałem. To były tortury. Proszę sobie wyobrazić – mnie temu pozytywnemu człowiekowi non stop, permanentnie przez 20 lat mojego życia, przez 20 lat towarzyszyły myśli samobójcze – nie to, że ja sobie z sobą nie radzę ale to – jaki sens ma moje życie – po co? Wstrzymywała mnie jedynie miłość moich rodziców. To była jedyna więź emocjonalna, bo siostrę mam daleko (...) bardzo się kochamy ale ona była daleko. Tego nie mogłem zrobić moim rodzicom. Zasympiałem z myślą, że chętnie bym się nie obudził – dopiero teraz sobie to uświadomiłem - to trwało latami zasympiałem z myślą – „Najchętniej bym się nie obudził” (R1).

Później, w wieku 25 lat ta świadomość poczucia bycia skazanym na samotność (...) Mam takie życie, jestem skazany na samotność – tak to interpretowałem wtedy. (R1).

Przeszłość – Ja – Inni – relacje

Relacje osób uczestniczący w badaniach z najbliższą rodziną były różne – od zrozumienia i próby akceptacji po odrzucenie. Rozmówca 1. kilkakrotnie podkreślał wsparcie otrzymywane od rodziców, zwłaszcza matki. Aktualnie jest w dobrych re-

lacjach z rodzicami swojego partnera, których wspiera. Rozmówca 2. nie miał nigdy dobrych relacji z rodzicami. Małżeństwo było dla niego ucieczką z domu rodzinnego, miał też złe relacje z siostrą. Rozmówczyni 3. z powodu orientacji seksualnej zdecydowała się zamieszkać w innym mieście. Nie czuła się odrzucona ale również nie czuła się wspierana przez rodziców i siostrę. Rodzina, którą stworzyła, dzieci i wnuki są aktualnie dla niej silnym źródłem wsparcia. Rozmówca 4. był w dobrych relacjach z rodzicami, zwłaszcza z matką, która, jak przypuszcza domyślała się prawdy, ale nigdy o tym nie rozmawiali. Rozmówca 5. we wczesnym dzieciństwie stracił ojca; sprawiał problemy wychowawcze, co było przyczyną umieszczenia go przez matkę w domu dziecka.

Gdzieś już koło 50-tki jako dorosły człowiek kiedy chciałem porozmawiać z mamą czy z moją siostrą, bo ojciec już nie żył to się nie dało. To badały takie słowa jak: gnój.. i takie inne rzeczy (R2).

Zwierzyłam się mojej siostrze z nadzieją, że zrozumie, że poradzi. Powiedziała, że nie mogę o tym nikomu powiedzieć. Mówiła mi, że jestem nieśmiała i dlatego stronię od mężczyzn, ale kiedy zbliżę się do kogoś wszystko minie i przestanę się zamartwiać. Po tej rozmowie już nic nie było takie same (...). Poczułam się zagubiona, całkowicie osierocona i zdana na samą siebie (...) Do mamy nie chciałam wracać (R3).

Osoby uczestniczące w badaniu zwracały uwagę na negatywne reakcje ze strony innych osób.

(...) kiedyś, ktoś mi powiedział, że ja duchowości nie mam bo jestem gejem (R2).

W życiu uczestnikom badań brakowało osób, którym mogliby się zwierzyć, które pomogłyby zrozumieć to, czego doświadczali, które nauczyłyby, jak sobie radzić z negatywnymi reakcjami, takimi jak odrzucenie, wyśmiewanie, agresja fizyczna.

Brakowało mi w moim gejowskim życiu mentora. Dzisiaj jest o to łatwiej, bo ja jestem mentorem wielu młodych ludzi (R1).

Anioła stróża to ja nie miałem (R5).

Uczestnicy badań często czuli się osamotnieni lub samotność była ich strategią obronną.

Ja to byłem taki odludek, sam lubiłem chodzić jak byłem sam, samotny (R5).

Wszyscy uczestnicy badań w relacjach z innymi poszukiwali miłości. Wiązało to się z różnymi konsekwencjami. Szukali osoby bliskiej, z którą mogliby się związać, przeżywali rozczarowania i rozstania.

Nie będę oszukiwał, człowiek gdy był młody – zacząłem szukać podobnych do mnie. Znalazłem – dosyć poważnie podchodziłem do tego. W pewnym momencie zauważyłem, że zaczynam być dosyć instrumentalnie traktowany i – ... że to tylko przygoda... (...) Znowu na parę lat zaprzestałem poszukiwania zapamiętałem i ochoczo tej drugiej połów-

ki swojej. (...) Poznałem bardzo sympatycznego, bardzo miłego – żeśmy się dopasowali i kajak, i rowery, i piłka, i to, i tamto, i literatura Ale już te wieczory można było przy książkach spędzić – czyli pełnią szczęścia – pełnią szczęścia. Pełnią szczęścia – nie wytrzymał presji rodziny – ożenił się, ożenił się. Tak szczerze, miało to być tak, że oficjalnie a my będziemy się spotykać. I znowu te moje zahamowania, te wewnętrzne, chcę być dla kogoś tą osobą najważniejszą – nie mam przerostu ego ale (...) nie chcę być tą drugą w cieniu osobą. Twój wybór. (...) Rozstanie było trudne.

Mój partner ten wcześniejszy, za którego oddałbym życie gdybym mógł, z którym byłem 15 lat – (...) tak wartościowych ludzi jak on nie ma na świecie tylko niestety ja nie byłem w stanie mu pomóc. (...) Nie poradziłem sobie – on stworzył mi piekło na ziemi. To było straszne. Pogodziłem się z tym, że mnie wyrzucił – ja bym nigdy go nigdy nie zostawił. Skomplikowane - ale to największa strata w moim życiu – połączyły na wspólne fascynacje (...) (R1).

Potrzeba bliskich relacji nie odnosiła się wyłącznie do okresu młodości. Dwóch uczestników badań jest w szczęśliwych homoseksualnych związkach – trwających 20 i 15 lat.

Potem myślałem, byłem przekonany bo w końcu miałem 55 lat - no fajnie przeżyłem tyle i teraz – trzeba zająć się sobą bo przecież już nic dobrego w aspekcie relacji mnie nie spotka, niczego już nie oczekuję. Jak się tak powie, to życie jest przewrotne. W Sylwestra się poznaliśmy i od 20 lat jesteśmy razem. Był chłopcem 24-letnim (R1).

Dużo trudniej było czerpać radość z bliskości do osoby tej samej płci, będąc w związku z osobą innej orientacji seksualnej.

Kiedy miałam 36 lat drugi raz w życiu, a właściwie pierwszy i ostatni raz zakochałam się z wzajemnością. Obie byłyśmy mężatkami, miałyśmy dzieci. (...) Obie byłyśmy osobami wierzącymi. Drobne pocałunki, uściski - to nam wystarczało. Mój mąż jednak domyślił się (...) Nie krzyczał, płakał – razem płakaliśmy – potem wypłynął. (...) Już nigdy nic nie był takie samo – utraciłam miłość kobiety, ale i zaufanie mężczyzny, który mnie kochał, ojca moich dzieci. (...) już na emeryturze rozstaliśmy się (R3).

W przypadku dwóch badanych poszukiwanie bliskiej osoby prowadziło do poważnych konsekwencji narażenia się na kontakt z nieznanymi osobami czy też presję środowiska zakładu karnego, w którym osoby nieheteronormatywne są silnie stygmatyzowane.

Nie było żadnych miejsc żadnych kawiarni, życie gejów (...) toczyło się w toaletach publicznych, na dworcu, w parkach (...) I tak upłynęła ta moja młodość.... (...) Ktoś powie że to niemoralne – dla mnie to było rozpaczliwe poszukiwanie miłości (R2).

W Zakładzie Karnym w Sztumie poznałem chłopaka, o ciemnej karnacji bardzo mi się podobał i tak się w sobie zakochaliśmy. Bo tam już było takie zakochanie. Wszystkim żeśmy się dzielili, razem żeśmy wszędzie starali się przebywać, gdzie tylko było można razem chodziliśmy do szkoły, do tej samej klasy, razem siedzieliśmy w jednej ławce, razem na przerwy. I tak żeśmy seks uprawiali. To trwało 2 lata. (...) Ale już poszła fama, że my

kochankami jesteśmy; w więzieniu jak już pójdzie coś takiego to zaraz mówią, że cwele są (trafny chłopak itd.). I od tego czasu nie puszczano nas abyśmy mogli się spotykać na oddziale. Spotykaliśmy się w pracy. To był trudny okres – wyzywali, znęcali psychicznie cały czas człowiek chodził w napięciu bo spotykał się ze wzrokiem innych osób, takim negatywnym, poniżającym, oprócz tego były różne gestykulacje pokazujące, że to pedał i tak dalej. Raz zostałem pobity (R5).

Odrębną kategorią wyróżnioną w obszarze relacji z innymi osobami stanowi małżeństwo. W czasach młodości obecnego pokolenia osób starszych, kwestia oficjalnych związków osób nieheteronormatywnych łączyła się z brakiem akceptacji społecznej, małżeństwa zawierane były w obliczu społeczno-kulturowej presji, dla niektórych zawarcie małżeństwa stanowiło swoistego rodzaju ochronę przed ujawnieniem własnej orientacji seksualnej. Spośród uczestników badań, dwie osoby były zamężne niezgodnie z własną orientacją. Mężczyzna rozwiódł się po dwóch latach. Żałuje, że tak się stało. Kobieta rozwiódła się po 40 latach wspólnego życia, po wychowaniu córek i wnucząt, nie chciała nikogo skrzywdzić, nie miała wsparcia, chciała wierzyć, że małżeństwo, kontakt z mężczyzną ją odmieni. Respondenci mówili też o swoich kolegach, którzy wychodzili za mąż dla tzw. „świętego spokoju”.

(...) było tak przyjęte że homoseksualizm owszem, przyjaciele owszem faceci owszem ale normalne życie to jest małżeństwo (...) Ja dodatkowo chciałem uciec z domu od moich rodziców. Poznałem siostrę mojej koleżanki i w wieku 23 lat wziąłem ślub. Gdzieś tak do mnie dotarło w USC, kiedy pani urzędniczka coś o miłości zaczęła mówić, ale to już było po fakcie (...) bardzo skrzywdziłem tę kobietę i jej rodzinę też rozwód nastąpił po dwóch latach, bo ja już miałem inne pomysły na życie. (...) Na szczęście nie było dzieci (R2).

Nie chciałam go skrzywdzić. Chciałam zaznać trochę spokoju, wierzyć, że ślub zmieni moje życie, odmieni mnie samą. Ze zrozumiałych względów tak się nie stało. Ta jedna noc – jego promienny uśmiech i moje skrywane łzy – to było moje przeznaczenie. Pogodziłam się z tym, zaczęłam spełniać się jako matka – urodziłam trzy córki, mój zawód był dla mnie źródłem wielkiej satysfakcji (R3).

W wieku 21 lat sądziłem, że spotkam kobietę i spadnie na mnie jakiś grom, że spotkam kobietę, zakocham się i wszystko będzie jak Pan Bóg przykazał. Dla świętego spokoju chciałem tego – moi koledzy żenili się plus presja społeczna – aby schować się (R1).

Pierwsze kontakty miałem nawiązane z szeroko pojętą erotyką – w okresie 14–15 lat i to z takim swoim rówieśnikiem, u którego dwa lata temu byłem na pogrzebie – został tzw. jak to się mówi heretykiem – żonaty, dzieciaty, wnuczaty itd. (R4).

Przeszłość – Ja – Inni – tabu

Respondenci uczyli się żyć z własną orientacją, stosując różne strategie. Wszyscy jednak, szczególnie w okresie dorastania i wczesnej dorosłości starali się ukryć przed bliskimi i znajomymi to, kim są. Czuli, że im nie wolno, że to jest przeszkoda, trzymali to w tajemnicy. Prawdopodobnie, problem ten może dotyczyć większości pokolenia

osób starszych, które dorastało w czasach, kiedy heteroseksualizm był uznawany za jedyną właściwą orientację seksualną.

Ja się z tym ukrywałem, starałem się to ukryć, a jak coś tam coś tam zaczynali to już tam przebąkiwać, to starałem odizolować się, zerwać znajomość (R5).

Wracając do kwestii seksualności człowieka (...) Wiadomo, że to były czasy, kiedy o takich rzeczach się nie mówiło (R4).

Te moje pokolenie tego się nie pozbędzie Nie mówiono o tym nigdzie, tego nie było. Tak jak pani słyszała w PRL prostytutce też nie było; tego nie chciało się widzieć (R5).

Naprawdę, to mógłbym swoje życie określić jednym zdaniem – 50 lat w szafie, czyli tego ukrywania się (R2)

Ja nawet gdy byłem w związku to mówiłem, że to jest mój kuzyn, mimo że wszyscy wiedzieli. Uważałem, że wszyscy są moimi wrogami (...) bliscy koledzy mi powiedzieli – ty nie możesz o tym mówić, bo potem będą plotki (R2).

W głębi siebie czułam się taka inna, taka osamotniona, taka nie spełniona – Kiedy o tym myślałam czułam złość, wstyd, poczucie winy Budziłam się w nocy przestraszona, że moja tajemnica ... (R3).

Moje hamulce wszelkich wyborów moich dróg życiowych to było wewnętrzne przekonanie, że nie jest mi to dane bo mi nie wolno. Bo w ten czy inny sposób to się ujawni i bardzo mi (...) miałem z tyłu głowy świadomość, że to jest przeszkoda (R1).

Przeszłość – Ja – Inni – poszukiwanie niezależności

W życiu rozmówców duże znaczenie miała niezależność, która jednocześnie zapewniała im poczucie bezpieczeństwa i posiadanej kontroli nad własnym życiem.

Ja zapewniłem sobie bezpieczeństwo finansowe. Od zawsze byłem niezależny finansowo Zapewniłem sobie to moją naprawdę ciężką pracą. Bo nikt mi tego nie dał. Większość moich przyjaciół gejów sobie tego nie zapewniło. Do tego dochodziły wątpliwości, co z życiem w ogóle zrobić – a ja miałem się czego ucześcić. Jeżeli nie moje życie osobiste, to ja miałem fantastyczny zawód, w którym się wyżywałem, bo mam duszę nauczyciela, który kocha się dzielić (R1).

(...) Dlatego porównuję się – jak koszmarnie musi być innym w życiu (R1).

Mam 48 lat przepracowanych. Od 16 roku życia jestem na swoim, od nikogo niezależny finansowo i wręcz odwrotnie – wspierałem (R4).

To, co powodowało mną przez całe życie to poszukiwanie niezależności. Nie względne jej realizowanie, a poszukiwanie niezależności. To poszukiwanie polegało na tym, że ciągle byłem wytrącany z tej drogi – były trudności (R2).

Teraźniejszość

Aktualna sytuacja życiowa osób uczestniczących w badaniach jest zróżnicowana, mocno związana z całościowym doświadczeniem, zależna od posiadanych zasobów indywidualnych i społecznych.

Rozmówca 1. jest niezależny finansowo, spełniony zawodowo, pozostaje od 20 lat w szczęśliwym związku.

Bilans życia pojawił się gdy spotkałem mojego obecnego partnera – jesteśmy ze sobą 20 lat. To też odbiega od wszelkich standardów. Uznałem, że spotkała mnie nagroda za to co zrobiłem dobrego innym ludziom i to co złego od paru osób mnie spotkało. Nic nie jest łatwe w życiu. Ale dalej uważam, bo mój partner jest 30 lat młodszy, i jesteśmy szczęśliwi razem. W związku z tym robimy fantastyczne rzeczy razem – jeździmy po świecie razem – robimy to, co chcemy po prostu. ujawniamy się na blogu – tym którzy chcą nas zobaczyć (...) On jest cudownym uzupełnieniem, mój tzw. dysk zewnętrzny (R1).

Rozmówca 2. rozwiódł się po dwóch latach małżeństwa. W życiu zmagął się z chorobą alkoholową, bezdomnością, potem chorobą nowotworową. Od 10 lat nie pije, 4 lata temu zrobił maturę. Jest na rencie, czeka na emeryturę. Jest sam, stara się pomagać innym.

W tej chwili od ponad 10 lat jestem sam ale mi dobrze z tym. Od ponad 10 lat nie piję. Robię dużo dla innych ludzi co mi też daje radość (...) Długo w sobie nie wierzyłem. Często słyszałem, że nic nie potrafię i nie potrafiłem... cztery lata temu zrobiłem maturę (R2).

W przeszłości to uczucie się pojawiało i poczucie samotności i to, że to moje życie jest takie poniszczone i niczego nie osiągnąłem Natomiast od 5–6 lat nie ,ale to się wiąże z tym, że od roku, dwóch mam maturę (R2).

Opinia innych ludzi zupełnie mnie nie interesuje bo już jestem za stary aby żyć dla kogoś. Chcę żyć w zgodzie ze swoim sumieniem. Najważniejsze jest spokój i równowaga bo tego nigdy nie miałem (...) Zależało mi na opinii innych, zależało mi na kolegach, a dzisiaj to co myślą ludzie to jest ich sprawa (R2).

Mam wypracowaną emeryturę tylko czekam żeby osiągnąć wiek emerytalny Żyję sobie fajnie, spokojnie, na wszystko mi starcza, pewnie że by się przydało na wczasy na urlop bo na to mi nie starcza ale żyję sobie spokojnie – mam kota, mały ogródek i sobie żyję (R2).

Rozmówczyni 3. jest zabezpieczona finansowa, ma duże wsparcie ze strony rodziny, udziela się w Uniwersytecie Trzeciego Wieku. Realizuje się w roli babci. Tylko trzem osobom w życiu zwierzyła się ze swojej tajemnicy.

Rozmówca 4. jest aktywny fizycznie, ma duże grono znajomych, jest w stałym wieloletnim związku. Ma emeryturę, czasami dorabia.

Jestem w związku teraz – już od 15 lat – w związku dosyć burzliwym – dwóch dominantów się spotkało – walczymy ze sobą ale to nadaje pewnego uroku czasami – nudno nie jest (R4).

Rozmówca 5. od ósmego roku życia przebywał w domach dziecka, w ośrodkach młodzieżowych, potem w zakładach karnych; łącznie 35 lat spędził w więzieniu. Aktualnie jest zakochany bez wzajemności. Ma niską emeryturę i długi.

Pięć lat jestem na wolności, korzystałem z MOPR, z dodatku mieszkaniowego, węgiel załatwiałem sobie bo mam piec w mieszkaniu. Wreszcie przyszła emerytura, a potem jeszcze ktoś mi zaproponował pracę na czarno ale teraz komornik mi wszedł na emeryturę (...) to gdzieś 800 zł będę miał na rękę (R5).

4 lata temu poznałem takiego młodego chłopaka – 23 lata; ja mu się nie podobam, a pomimo tego, że ja jestem w nim zakochany i robię dla niego różne rzeczy materialne. On na początku mi powiedział, że z nami nic nie będzie więc tylko możemy zostać przyjaciółmi. Bardzo go kocham, ale nic tego nie wychodzi, ale on i tak umie mnie owinąć wokół palca (R5).

Przyszłość

W wyniku analizy wypowiedzi osób uczestniczących w badaniach, związanych z przyszłością wyłoniono trzy kategorie: przemijanie, obawy i nadzieje.

Przemijanie

Osoby uczestnicząc w badaniu w naturalny sposób podchodzą do przemijania. Osoby pozostające w związkach spisały testamenty.

Ja już się nie katuję przyszłością ani przeszłością tak naprawdę to normalna kolej rzeczy ludzie żyją – ludzie umierają (...), (R2).

Pewnie nie walczyłbym z wiatrakami - w sytuacjach kryzysowych mówię, że na moim etapie życia potrzebuję świętego spokoju i pieniędzy. Nie będę walczyć – zaoferowałem tyle, że więcej już nie mogę. Zabezpieczyliśmy się i ja jestem bezpieczny, mój partner stara się tego nie zauważać, jego to nie interesuje – dobrze on jest młodszy – młodość ma swoje prawa ale dobrze – ja się czuję bezpieczniejszy – ja tego chcę po prostu. (...) Na pewne się tak stanie, że mi się krzywdy nie stanie (R1).

Mam taki testament życia aby mnie nie ratować gdybym był zdany na jakąś opiekę paliatywną to zero. Spisaliśmy testament – on dokładnie wie, że będzie musiał podatek wyższy zapłacić (R3).

Obawy

Respondenci żyjący samotnie, nie posiadający rodziny odczuwają obawy związane z brakiem osoby, której mogli by zostawić po swojej śmierci swój dobytek (mieszkanie i inne dobra). Jedna z osób badanych odczuwa niepokój związany z tym, że kiedy umrze w swoim mieszkaniu, to nikt go nie znajdzie. Jeden z rozmówców, myśląc o przyszłości boi się samotności – uważa, że z uwagi na swój wiek nie jest już atrakcyjny.

Ostatnio z kolegą rozmawiałem i pytałem czy by wziął klucze od mojego mieszkania i jakieś pełnomocnictwa bo tak naprawdę nie mam nikogo, kto by mógł mnie znaleźć nawet jeżeli umrę ... (...) jeszcze się kolega zastanawia. Ja też bym nie chciał obcych ludzi obciążać sobą (R2).

Nie obawiam się starości, jestem zabezpieczona finansowo, mam córki i wnuki, którym okazuję serce i wiem, że to odwzajemnią (R3).

W więzieniach prawie cały czas miałem kogoś, nie zastanawiałem się nad tym, co będzie później, jak się zestarzeję, dopiero teraz ta refleksja przyszła, jak już jestem na wolności mam dużo czasu, z tymi którymi chciałbym się zaprzyjaźnić nie są tacy skorzy do zapoznania się i wtedy właśnie zaczyna przychodzić ta myśl, że człowiek jest sam i dlaczego sam – bo człowiek jest już nieatrakcyjny (R5).

Nadzieje

Nadzieję, samotni respondenci wiążą ze znalezieniem jeszcze bliskiej osoby, z którą mogliby spędzić starość.

Ja już nie szukam bo ja już mam, to że bardzo lubię ludzi i mam przyjaciół ale też lubię pobyć sam. Jeżeli coś by mi się w życiu zdarzyło i bym kogoś poznał to jak najbardziej ale nie na siłę – nie szukam (R2).

Jestem już w tym wieku, że nie szukam wrażeń. Życie nauczyło mnie cieszyć się z tego co mam. Nie umiałabym już żyć bez „mojej muszli” ale już się z tym pogodziłam. Może czasami powraca nostalgia za innym życiem ale to już przeminęło z wiatrem. Nie można mieć wszystkiego (R3).

Ja już zdałem sobie sprawę, że nic już na to nie poradzę więc nie ma co się zasmucać więc wziąłem to do siebie, że będę dążył do tego aby postarać się aby kogoś chociaż na krótką chwilę mieć ale jeśli już nie dam rady i nie będę miał to nie będzie koniec bo rozumiem jaki jestem nieatrakcyjny. Owszem jestem atrakcyjny ale dla tych osób, które mnie w ogóle nie interesują (R5).

Dyskusja

Podsumowanie uzyskanych wyników badań, dotyczących sytuacji życiowej osób nieheteronormatywnych, umożliwia sformułowanie kilku wniosków. Uczestnicy badań przez lata ukrywali swoją orientację seksualną, czując się zagubieni, inni, osamotnieni. Nie rozumieli tego, czego doświadczali a dostęp do informacji w tym zakresie był bardzo ograniczony. Relacje z rodziną i najbliższymi osób uczestniczących w badaniach były zróżnicowane od pełnej akceptacji, przez niezauważanie problemu, po odrzucenie. Powodem zaburzonych relacji z rodziną, w przypadku dwóch osób nie była orientacja seksualna tylko niewydolność wychowawcza rodziny już w okresie wczesnego dzieciństwa. Jedna osoba miała próby samobójcze, jedna wieloletnie myśli

samobójcze. Dwie osoby uczestniczące w badaniach pozostawały w związku małżeńskim, niezgodnie z własną orientacją; jedna osoba po dwóch, a druga po czterdziestu latach rozwiodła się. Jedna osoba ma dzieci i wnuki. Wyniki badań potwierdzają, że osoby starsze nieheteronormatywne to bardzo różnorodna grupa, niektórzy mogą pozostawać w związkach małżeńskich, mieć dzieci, inni pozostają samotni lub wchodzą w związki partnerskie (Mabey 2011).

W okresie późnej dorosłości dwie osoby, które pozostają w wieloletnich związkach radzą sobie dobrze, są niezależne finansowo. Determinacja w przewycięzaniu problemów związanych z orientacją seksualną dodała im siły, do przewycięzania życiowych trudności, w tym tych związanych ze starzeniem się. Można wnioskować, że rozwinęły silne poczucie tożsamości, prowadzące do pomyślnego rozwiązania kryzysu integralność ego versus rozpacz, zgodnie z teorią E.H. Eriksona. Doświadczane w biegu życia sytuacje trudne, mogły „rozwinąć unikalne zestawy umiejętności lub mocne strony” (Hash, Rogers, 2013, s. 249). W okresie starości wykazują większą odporność na stres mniejszościowy, którego doświadczali w życiu. Jedna osoba – kobieta – otrzymuje duże wsparcie od dzieci i wnuków. Jej najbliżsi nie wiedzą o tajemnicy życia. Dwie osoby uczestniczące w badaniach pozostają samotne, bez wsparcia rodziny. Przez całe życie doświadczaly sytuacji trudnych (bezdomność, izolacja więzienna). Trudno jednak stwierdzić czy powodem były problemy związane z własną tożsamością seksualną, czy też brak wsparcia ze strony najbliższej rodziny we wczesnym okresie życia. W odniesieniu do przyszłości, uczestnicy badań wydają się być pogodzeni z nieuchronnością końca własnej egzystencji. Trzech badanych zabezpieczyło siebie i swoich bliskich, dwóch rozmówców, nie pozostających w związkach i nie posiadających wsparcia rodziny, wyraża obawy w zakresie poczucia osamotnienia, włącznie z lękiem przed samotną śmiercią we własnym mieszkaniu, braku osób, którym można byłoby przekazać dorobek swojego życia. Poczucie osamotnienia łączy się z posiadaniem przez uczestników badań nadziei na znalezienie bliskiej osoby w okresie późnej dorosłości. W świetle literatury przedmiotu, obawy osób starszych homoseksualnych pozostają podobne do obaw osób starszych heteroseksualnych, dotyczą obawy o utratę niezależności w związku z chorobą, w tym demencją, strachu przed samotną śmiercią (McParland, Camic, 2018). Obawy są jednak wzmocnione doświadczaniem homofobii, heteronormatywności i tzw. niewidzialności.

Podsumowanie

Badania potwierdziły, że grupa osób starszych nieheteronormatywnych nie jest grupą jednorodną. Sytuacja życiowa osób uczestniczących w badaniach, zarówno w wymiarze czasu przeszłego, teraźniejszego i przyszłego, jest powiązana z zasobami jednostkowymi i społecznymi. To, co jest wspólne dla uczestników badań, to silne dylematy tożsamościowe doświadczane w okresie dorastania i wczesnej dorosłości. W okresie starości wydają się być odporni na dylematy tożsamościowe, cztery osoby

identyfikują się z własną orientacją seksualną i jej nie ukrywają, jedna osoba – kobieta – konsekwentnie przez całe życie nie ujawnia własnej orientacji, chociaż można przypuszczać, że wewnętrznie czuje się z nią pogodzona. Uczestnicy badań obierali w biegu życia różne strategie radzenia sobie z doświadczaniem stresu mniejszościowego. Wśród nich, w świetle prowadzonych badań własnych, można wyróżnić strategię konstruktywną, destrukcyjną i unikową. Strategię konstruktywną stosowały dwie osoby (R1 i R3). Wyraża się ona w wysokiej świadomości własnych potrzeb, jak również posiadanych zasobów, w dążeniu do niezależności i utrzymania satysfakcjonujących związków i szerokiej sieci wsparcia. Strategię destrukcyjną obrało dwóch rozmówców (R2 i R5). Wyrażała się ona w szukaniu tymczasowego rozwiązywania problemów związanych z własną orientacją seksualną, polegającego na zaspokajaniu potrzeb bez świadomego planowania własnego życia, co prowadziło do sięgania po używki, poszukiwanie bliskości w przypadkowych relacjach. Osoby stosujące destrukcyjną strategię miały bardzo ograniczoną sieć wsparcia, w tym brak zrozumienia ze strony rodziny i niskie zasoby własne. Jednak, co ważne z pedagogicznego punktu widzenia, jeden z badanych w tzw. „przedpolu starości”, dzięki terapeutycznemu wsparciu zaczął stosować strategię konstruktywną, przejawem czego była zmiana dotychczasowego stylu życia (rezygnacja z alkoholu, zrobienie matury, zaangażowanie w działalność wolontariacką). Strategia unikowa polega na ukrywaniu własnej orientacji seksualnej i planowaniu życia zgodnie z dominującymi we współczesnej kulturze standardami heteronormatywnymi. Strategię tę obrała kobieta, która spełniła się w roli matki i babci, pomimo rezygnacji z bliskości w relacji z drugą kobietą. Zaproponowane strategie stanowią propozycję wymagającą empirycznej weryfikacji w dalszych badaniach. Ograniczeniem prezentowanych badań jest dobór próby badanej. Nie można wykluczyć, że na udział w badaniach zgodziły się te osoby, które identyfikują się z własną orientacją seksualną. W przypadku respondentki ukrywającej swoją orientację seksualną motywacją do udziału w badaniach było podzielenie się własnym doświadczeniem w trosce o młode pokolenie, aby nie musiało, podobnie jak ona, całe życie „pozostawać ukrytym w szafie”. Jeden z uczestników badań, zwrócił uwagę na problem w pozyskaniu osób chętnych do wzięcia udziału w badaniach:

Trudność dla Pani dotarcia do szerokiego grona – w tym wieku dla niektórych osób w moim wieku i starszych to już rozdział zamknięty. Doszło do pewnej równowagi, pewnego znalezienia swojego miejsca – spokojnego, o wiele bardziej spokojnego niż przed laty. I pogodzenia się z tym, co się musiało zdarzyć. Co się zdarzyło. Myślę, że nie wszyscy są gotowi wrócić do tego emocjonalnie (R1).

Nastawienie społeczne do osób z grupy mniejszości seksualnych, stygmatyzacja, dyskryminacja, uprzedzenia, stanowi źródło wielu problemów, które zwłaszcza w okresie dorastania stają się dla młodego człowieka niemożliwe do rozwiązania. Wyniki badań, z jednej strony mogą uświadamiać, jak ważne w okresie dorastania i młodości jest społeczne wsparcie, nie tylko rodziny, przyjaciół ale i szerszego środowiska społecznego. Z drugiej strony, mogą zwrócić uwagę na wartości egzystencjalnie znaczące,

takie jak: godność, wolność, równość, które nie były dane pokoleniu osób starszych nieheteronormatywnych, które na wiele lat, czy wręcz na całe życie uczyniono pokoleniem „niewidzialnym”. Pedagogicznym wyzwaniem jest zatem podejmowanie świadomych oddziaływań wychowawczych, wspierających osoby nieheteronormatywne, reprezentujące zarówno młode, jak i starsze pokolenie, w procesie budowania własnej tożsamości, tak aby obierali konstruktywną strategię radzenia sobie ze stresem mniejszościowym, a nie strategię destrukcyjną czy unikową,

Bibliografia

- Allen, K.R., Roberto K.A. (2016). Family Relationships of Older LGBT Adults. In D.A. Harley, P.B. Teaster (eds.). *Handbook of LGBT Elders An Interdisciplinary Approach to Principles, Practices, and Policies*, New York: Springer.
- Berger, P.L. (1997). *Zaproszenie do socjologii*. Warszawa: PWN.
- Chakraborty, A., McManus, S., Brugha, T., Bebbington, P., King, M. (2011). Mental health of the non-heterosexual population of England. *British Journal of Psychiatry*, 198(2), 143–148.
- Cronin, A., (2004). Sexuality in gerontology: a heteronormative presence, a queer absence. In S.O. Daatland, S. Biggs (eds.). *Ageing and Diversity: multiple pathways and cultural migrations*, Bristol: Policy Press, 107–122.
- Cronin, A., King A. (2010). Power, inequality and identification: exploring diversity and intersectionality amongst older LGB adults. *Sociology*, 44, 5, 876–892.
- Cronin, A., King A. (2014). Only connect? Older lesbian, gay and bisexual (LGB) adults and social capital. *Ageing & Society*, 34, 258–279.
- Fredriksen-Goldsen, K.I., Muraco, A. (2010). Aging and Sexual Orientation: a 25-Year Review of the Literature, *Research on aging*, 32(3), 372–413.
- Fredriksen-Goldsen, K.I., Kim, H.J., Barkan, S.E. (2012). Disability among lesbian, gay, and bisexual adults: disparities in prevalence and risk. *American Journal of Public Health*, 102(1), e16–e21.
- Frost, D.M., Lehavot, K., Meyer, I.H. (2015). Minority stress and physical health among sexual minority individuals, *Journal of Behavioral Medicine*, 38, 1–8.
- Harley, D.A., Teaster, P.B. (2016). Theories, Constructs, and Applications in Working with LGBT Elders in Human Services. In D.A. Harley, P.B. Teaster (eds.), *Handbook of LGBT Elders An Interdisciplinary Approach to Principles, Practices, and Policies*. New York: Springer.
- Hash, K.M., Rogers A., (2013). Clinical practice with older LGBT clients: Overcoming life-long stigma through strength and resilience. *Clinical Social Work Journal*, 41(3), 249–257.
- Heaphy, B., Yip, A.K. (2003). Uneven possibilities: understanding non-heterosexual ageing and the implications of social change. *Sociological Research Online*, 8, 1–12.
- Juszczak, S. (2013). *Badania jakościowe w naukach społecznych. Szkice metodologiczne*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Kehoe, M., 1991, Loneliness and the Aging Homosexual: Is Pet Therapy the Answer? *Journal of Homosexuality*, 20 (3/4), 137–141.
- Kneale, D., French, R., Henley, J., Thomas, J. (2018). *Inequalities and Measurement Issues in Researching Older LGBT People's Health and Care Needs in the UK: Scoping Review Protocol*. London: EPPI-Centre, Institute of Education, University College London.

- Kneale, D., Henley, J., Thomas, J., French, R. (2019). Inequalities in older LGBT people's health and care needs in the United Kingdom: a systematic scoping review. *Ageing & Society*, 1–23.
- Lipman, A. (1984). Homosexuals. In E. Palmore (ed.), *Handbook on the aged in the United States*, Westport: CT: Greenwood Press, 323–337.
- Mabey, J.E. (2011). Counseling older adults in LGBT communities. The professional Counselor. *Research and Practice*, 1(1), 57–62.
- McParland, J., Camic, P.M., (2018). How do lesbian and gay people experience dementia?. *Dementia*, 17, 452–477.
- Orel, N., (2006). Community needs assessment: Documenting the need for affirmative services for LGB older adults, In D. Kimmel, T. Rose, S. David (eds.), *Lesbian, gay, bisexual, and transgender aging: Research and clinical perspective*, New York: Columbia University Press, 227–246.
- Otis, M. D., Harley D. A. (2016). The intersection of identities of LGBT elders: Race, age, sexuality, and care Network, In D. A. Harley, P. B. Teaster (eds.), *Handbook of LGBT elders: An interdisciplinary approach to principles, practices, and Policies*. New York: Springer, 83–101.
- Phillips, J., Marks, G. (2008). Ageing Lesbians: Marginalising Discourses and Social Exclusion in the Aged Care Industry. *Journal of Gay & Lesbian Social Services*, 20:1–2, 187–202.
- Porter, M., Russell Ch., Sullivan G. (2004). Gay, Old, and Poor. *Journal of Gay & Lesbian Social Services*, 16:2, 43–57.
- Schütz, A. (1988). Sens działania społecznego według fenomenologii. *Studia Filozoficzne*, 5.
- Simpson, P. (2016). The resources of ageing? Middle-aged gay men's accounts of Manchester's gay voluntary organizations. *Sociological Review*, 64, 366–383.
- Sullivan, K. M. (2014). Acceptance in the domestic environment: The experience of senior housing for lesbian, gay, bisexual, and transgender seniors. *Journal of Gerontological Social Work*, 57, 235–250.
- Fokkema, T., Kuyper, L. (2009). The Relation Between Social Embeddedness and Loneliness among Older Lesbian, Gay, and Bisexual Adults in the Netherlands. *Arch Sex Behav*, Apr; 38(2), 264–75.
- Traies, J. (2015). Old lesbians in the UK: community and friendship. *Journal of Lesbian Studies*, 19, 35–49.
- Traies, J. (2016). *The Lives of Older Lesbians: Sexuality, Identity & the Life Course*. New York, NY: Springer.
- Westwood, S. (2016). We see it as being heterosexualised, being put into a care home: gender, sexuality and housing/care preferences among older LGB individuals in the UK. *Health & Social Care in the Community*, 24, e155–e163.
- Westwood, S., (2017a). Older lesbians, gay men and the 'right to die' debate: „I always keep a lethal dose of something, because I don't want to become an elderly isolated person”. *Social & Legal Studies*, 26, 606–628.
- Westwood, S., (2017b). Religion, sexuality, and (in) equality in the lives of older lesbian, gay, and bisexual people in the United Kingdom. *Journal of Religion, Spirituality & Aging*, 29, 47–69.
- Wilkens, J., (2015). Loneliness and belongingness in older lesbians: the role of social groups as 'community'. *Journal of Lesbian Studies*, 19, 90–101.
- Znaniecki, F. (1971). *Nauki o kulturze*. Warszawa: PWN.